KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 8 (20) Lipca 1857 Roku. № 186. Jutro, ŚŚ. Praxedy i Daniela.

Wczoraj od rana, niezwykłe życie i ruch panowały w *Mokotowie*, do którego oprócz miejscowych, ściągnęli także i okoliczni mieszkańcy, oraz mnóstwo pobożnych z *Warszawy*. Powodem tego był obchód po-raz pierwszy rocznicy poświęcenia nowo wzniesionego tamże Kościoła. Nabożeństwo odbyło się z wielką solennością; a zanim OPATRZNOŚĆ, przy pomocy której stanęła ta Świątynia PAŃSKA, obdarzy ją amboną, wzniesioną została staraniem miejscowego Kapelana w Instytucie Moralnie Zaniedbanych Dzieci w *Królikarni*, temczasowa mównica, z której w dniu tym kazał W.JX. Kanonik Metropolitalny *Rzewuski*. Cała Świątynia przepełniona była pobożnymi, tak, że nawet otaczano ją na zewnątrz, bo każdy spieszył przyjąć współudział w podzięce BOGU, z którego darów, powstał ten Przybytek od roku.

Pojutrze, w Kaplicy Panien *Miłosierdzia* przy ulicy *Tamka*, odprawiać się będzie doroczne Nabożenstwo Ś. Wincentego *à Paulo*, Fundatora Siostr *Miłosierdzia*, z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, Nieszporami, Processjami, Kazaniem w czasie Summy i Odpustem zupełnym.

Dnia wczorajszego, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krakowskiem-Przedmieściu*, jako między oktawą uroczystości N. MARYI Panny *Szkaplerznej*, celebrował Wielką Mszę Świętą, W. JX. *Koch*. Kanonik Kollegjaty *Łowickiej*, który obecnie liczy lat życia 87, a Kapłaństwa lat 62. Słowo BOŻE ogłosili z prawdziwem namaszczeniem religijnem, WW. JJXX. *Chręptński* i *Czaplicki*, ze Zgromadzenia XX. *Pijarów* Warszawskich.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^{7}/_{19}$ Lipca r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 106; na które, tudzież na dawniejsze, w 486 wnioskach, złożono rs. 11,338 k. 50. Na żądanie 80 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 48 k. 73$^{1}/_{2}$), rs. 5,934 kop: 37$^{1}/_{2}$, i umorzono książeczek oszczędności 38. Przeto Uczestników 9,641, posiada kapitał rs. 431,910 kop: 25$^{1}/_{2}$.

W dniu 14 b. m., wracając z zagranicy, przybyła do dóbr *Złoty-Potok* po-raz pierwszy, JW. Elżbieta z Hrabiów Branickich Hrabina *Krasińska*, z dziećmi, w towarzystwie JW. Jenerała Wincentego Hrabi *Krasińskiego*, pomienionych dóbr Dziedzica, który dla spotkania Synowej, poprzedzającego dnia na stację *Graniczną* kolei żelaznej wyjechał. Taką radość dla mieszkańców *Potoka* przybycie to sprawiło, że nawet włościanie i włościanki, mimo gospodarskie zatrudnienia w polu, świątecznie przybrani, wystąpili na granicę dóbr, gdzie wśród pełnego tylu zajmujących widoków lasu, ukazała się kwiatami polnemi przystrojona brama wjazdowa. Pobożna Pani, dziękując BOGU za szczęśliwy powrót do kraju, udała się nazajutrz z dziećmi i całym dworem na Mszę Ś̄tą, celebrowaną przez przybyłego w gościnę do *Potoka*, JW. JX. Tadeusza Hr: *Łubieńskiego*, Biskupa *Rodopolitańskiego*, a przy wyjściu z Kościoła, powitaną została krótką lecz pełną mocy przemową miejscowego Proboszcza, W. JX. *Janikowskiego*, otoczonego ludem na Nabożeństwo zebranem. Dłuższy pobyt JW. Hrabiny w *Potoku* i odwiedziny u niej znakomitych Osób, sprawią, iż ta piękna okolica, od niejakiego czasu pod naukowym względem wsławiona, i z tego powodu tylokrotnie w pismach naszych wspomniana, stanie się odtąd powszechniej znaną.

Z Radomia.— W m. *Skaryszewie*, Dziedziczka dóbr *Makowa* Józefa ze Skorupskich 1° *Załęska*, 2° *Gorzkowska*, szanując pamięć Ojca i pierwszego Męża, na grobowcach ich wymurować kazała w pięknym stylu kosztowną Kaplicę, legując przy tem na jej utrzymanie, fundusz rs. 450. W dniu Ś. Marka Ewangielisty r.b. wobecności Duchowieństwa i kilku tysięcy zebranego ludu na procesję odbytą na smętarz grzebalny, dopełnił poświęcenia, z upoważnienia Władzy Dyecezalnej, W. JX. Kanonik Alex: *Malanowicz*, Dziekan *Radomski*, a Proboszcz miejscowy, i razem Mszę pierwszą miał w nowej Kaplicy. Poczem stosowną przemową, ożywił zimnych, zarozumiałych bojaźnią zbawienną przeniknął, trwożliwych napełnił ufnością, a we wszystkich świętą żarliwość rozniecił.

W dniu 26 Maja r. b., odbył się w Kościele parafjalnym *Pawłowickim*, obrzęd zaślubin Wgo Kazimierza *Izbińskiego*, z Wną Henryką *Kirsztein*, Córką ś. p. Jana *Rusieckiego*, Naczelnika w Banku *Polskim*, Komissarza Rządu przy Kolei Żelaznej, i JWnej Laury z Górzeńskich, Dziedziców dóbr *Pawłowic* w Gubernji *Warszawskiej*, oraz dóbr *Uhrusk* i *Bukowa Wielka* w Gubernji *Lubelskiej*. Miejscowy Proboszcz w assystencji przybyłego z okolicy Duchowieństwa i licznie zebranych Krewnych i Przyjaciół, pobłogosławił temu związkowi. Poczem Matka zamężnej, razem z Małżonkiem swym, podejmowali całe godowe grono z właściwą sobie staropolską gościnnością, która w tym dniu rodzinnej uroczystości, nowym blaskiem zajaśniała. W kilka dni potem, Nowo-Zaślubieni opuścili dom Rodzicielski, udając się przez *Warszawę* w Gubernję *Lubelską*, do dóbr *Uhrusk*, pod Zarządem Opieki Nieletnich *Rusieckich* zostających, dokąd Przyjaciele obudwóch Domów, przesyłać będą szczere życzenia rokowanej w tem stadle pomyślności.

Kassyer *Resursy Kupieckiej*, ma zaszczyt przypomnieć szanownym Członkom, że składka zwyczajna za drugie półrocze b. r., przyjmuje się w jej kancellarji do 3go Sierpnia t. r. włącznie, wyjąwszy Święta i Niedziele, od godz: 10ej do 2ej z południa, i od 7ej do 10ej wieczór. Raczą przeto szanowni Panowie łaskawie pośpieszyć z wnoszeniem składek, tak ze względu na porządek kassowy, jako też, ażeby uwolnić Komitet od przykrej konieczności postąpienia z obowiązku swego, z zalegającemi w tej dobrowolnej opłacie, stosownie do przepisów ustawy.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Pusłowski*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyjechał z Gub: *Grodzieńskiej*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Abramowicz*, Administrator Xięztwa *Łowickiego*, wyjechał do *Granicy*.

Jutro, jako w 4tą rocznicę śmierci, ś.p. Wandy z Dolańskich *Jeziorańskiej*, Wdowy po niegdy Naczelniku Sekcji w Kom: Rzą: Przy: i Skarbu, odbędzie się o godz: 11ej z rana w Kościele XX. *Reformatów*, żałobna za spokój jej duszy Wotywa: na którą, pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Józefa z Radkich *Schrader*, Żona Fabrykanta rękawiczek, przeżywszy lat 36, zmarła.

Z powodu wyjazdu z *Warszawy*, złożono do sprzedania w Składzie Rozmaitości M. *Konopackiego*, przy ulicy *Krak:-Przedmieście*, w domu N° 385, Obraz Trzech Króli, odwiedzających nowo Narodzonego JEZUSA CHRYSTUSA, malowany olejno podług sławnego Malarza *Rubensa*. Obraz ten mógłby być użyty do Ołtarza małego rozmiaru.— Tamże jest do sprzedania bardzo podobny portret Aloizego *Felińskiego*, sławnego Polskiego Poety, przez D. *Kondratowicza*, w roku 1817 malowany.

Profesor Antoni *Waga*, bawi obecnie w dobrach JW. Hr: Wincentego *Krasińskiego* w *Złotym-Potoku*, gdzie zajmuje się naukowemi wycieczkami, dla pomnożenia jednego z piękniejszych a posiadanego przez niego zbioru owadów.

Z *Radomia*.— W roku bieżącym u nas jarmark *Stolański* przez tydzień trwający, można nazwać ospałym, gdyż spekulanci w najcelniejszem miejscu zalegający ławki pod domem *Pawlikowskiego*, po większej części drzymali, skutkiem może dokuczających upałów, a może też z humorów nabytych w handlach win i korzeni, podzielonych w naszem mieście na arystokratyczne, pańskie, szlacheckie, sądowe, gubernjalne, powiatowe i pospolitej rzeszy. Wreszcie może też drzymali z braku zatrudnienia, gdyż nie było jak zwykle interesów kontraktowych, oczem dosyć głośno mówią Regenci. Jarmark zupełnie był bez życia, składał się tylko z kilku kramów tandetnych, dwa były z zegarami ruszającemi na cyferblatach prawie wszystkiemi członkami ciała ludzkiego; jeden kram z przedmiotami nożowniczemi i jeden z okularami. Nadto był kram na kółkach z piernikami słodko-pieprznemi, ustawiony między kilku nowemi bryczkami i tyluż odnowionemi pojazdami, co niegdyś nowożeńców po ślubie odwoziły na miejsca godowe. Nie było na tym jarmarku jak zawsze kramu z xiążkami, w którym zwykle po usilnych targach można było nabyć dzieła za summy bajeczne, to jest trzy razy taniej jak były prenumeraty ogłoszone. W naszem mieście nie ma stałej xięgarni, lecz mamy w Sklepie Ubogich starannego opiekuńczego Członka P. Konstantego *Dursa*, który niedostatkowi xięgarni zaradza i chętnie zapisuje żądane dzieła; a urządzona w tym Sklepie czytelnia, zaspokaja ciekawą płeć piękną dostarczając jej nowości.... literackich. W d. 27m Czerwca r. b., miasto ożywione było młodzieżą szkolną, rozjeżdżającą się z Rodzicami na wszystkie okolice po zamknięciu kursów naukowych, z których w Gimnazjum Gubernjalnem otrzymali patenta, zachowując w duszy cześć dla Przewodników młodości i tych murów, które były świadkami ich pracy i młodzieńczych nadziei, jak to: Stefan *Bzowski*, Stan: *Lisowski*, Lucjan *Możdzyński*, Adolf *Alischke*, Stanisław *Świetlicki*, Klemens *Witkowski*, Jan *Wedeman*, Witołd *Balandowicz*, Wła: *Dąbrowski*, Czesław *Doufrene*, Władys: *Daniszewski*, Edward *Haraziński*, Eugenjusz *Jurczewski*, Alexander *Jałowiecki*, Rudolf *Karmański*, Alexan: *Ketliński*, Felix *Kołdrasiński*. — Ze Szkoły Realnej dostali świadectwa: Alexan: *Bukowski*, Wincenty *Bukiewicz*, Józef *Cieślikiewicz*, Piotr *Czapczyński*, Jan *Frantz*, Włady: *Grabowski*, Józef *Janowski*, Walery *Jagodzki*, Antoni *Leszczyński*, Alfons *Mańkowski*, Adam *Okoń*, Ludwik *Piegłowski*, Henryk *Rutowicz*, Jan *Schwer*, Igna: *Pomorski* i Józef *Zamojski*.— Dzisiaj cisza zupełna. Dochodzą nas tylko smutne wiadomości z Powiatów Opoczyńskiego i Stopnickiego, o burzach gradowych, które tam wielkie szkody zrządziły, a pioruny wielu ludzi pozabijały. Nadto, w tych czasach było kilka nagłych śmierci, a między temi i samobójstw zapewne z *kanikuły* pochodzących, gdyż niepodobna przypuścić aby rozmyślnie mógł sobie poderznąć gardło kosą starzec 76cioletni. Jako skutek kanikuły, podajemy także wypadek dopełniony w tych czasach pod miastem przez wydeptanie kilku morgów pięknego jęczmienia, tak silnie, jakby przez niego cały bataljon wojska przeprowadzono. Ten męzki jawny we dnie dopełniony postępek przypomina nam zemstę kobiecą pod *Krasnymstawem*, gdzie zazdrosna Dziedziczka, włościance wydeptała lnu zagon, za to, że się umiała podobać jej mężowi. Tam kobieta wstydziła się swojego postępku i dla tego tajemnie przed wschodem słońca go dopełniła, lecz ją wydała Panna służąca znalazłszy spódniczkę i pończochy zaszargane! W końcu nadmieniamy, że w lasach *Mirowa*, w Powiecie Radomskim, dnia 5go Lipca r. b. odbyło się polowanie na wilki z obławą tysiąca ludzi.

Do pisma zbiorowego *Wieniec*, ciągle jeszcze nadchodzą artykuły, tak, iż liczba Autorów i wielbicieli Sta: *Jachowicza*, którzy pismo to utworami swemi zaszczycić raczyli, dochodzi już do 185! Od ostatniego doniesienia, pomnożyli liczbę uczestników: Anna Ż., Agnieszka z P. M., A. J., Teressa z P. M., Fran:-Salezy *Dmochowski*, Antoni-Edward *Odyniec* (z Wilna), Paulina U., Władysław M., Jan S., Zofja S., Antoni S., Aloizy K., Gabryela *Żmichowska*, Wojciech Sz:, Franciszek S., Juljan *Bartoszewicz*, Michał h. p., J. W., Gabryella z Hr: G. Xiężna P. (z Litwy), Józef S. (z Płockiego), Michalina z H. J., Stefanja N., W. A., Jan *Chęciński*, Hieronim Cz:, Kaliszanka, Sta: *Boguslawski*, X. Bonifacy O., A. B., Adolf N., Kornel M.

Od bawiących u wód w *Solcu*, dowiadujemy się, iż jeszcze nie wiele osób dotąd się zjechało; dopiero w drugiej połowie Lipca spodziewany jest zjazd daleko liczniejszy.

Znany Fortepjanista, Antoni *Rubinstein*, Członek Towarzystwa Warszawskiego Wsparcia podupadłych Artystów Muzycznych, bawi obecnie w *Londynie*, gdzie wrażenie w świecie muzykalnym sprawia. P. *Rubinstein* jest rodem z *Berdyczewa*.

Wczoraj, z powodu wątpliwej pogody, Pan *Berg* nie puszczał balonu, w *Saskim* Ogrodzie. Za to widowisko to nastąpi jutro, również w tymże ogrodzie i w tymże samym co do czasu porządku, jak było zapowiedziane na wczoraj. Puszczą się zaś balonem, Syn P. *Berga* 19to-letni (po-raz pierwszy), i Pan Antoni *Regenti*.

Wczoraj Cyrk *Renza* był przepełniony, tak że Publiczność nie mogąc zmieścić się na 3m miejscu, utworzyła sobie 4te na belkach górnych. Przedstawienie to było ostatnie i pożegnawcze. Za ukazaniem się P. *Stonetta*, Publiczność czwartego miejsca powitała go pianiem *kogucim*, za co też wielce ubawił swą komicznością. Nad program w afiszu, dodane było śliczne *pas gracieux*, przez Pannę i P. *Loisset*, który prócz tego zadziwiał swą zręcznością w *salto mortale*, za co piękny bukiet mu rzucono. I komicy kwiatki zbierali, i P. *Renz* wielki bukiet otrzymał, a po ukończeniu zgromadzona Publiczność mężczyzn, w środku Cyrku, przywołała go w pośród siebie, sypiąc mu grzmoty oklasków i temi go pożegnała.

Wyszła w tych dniach z drukarni J. *Ungra* xiążeczka, obejmująca: *Wiadomość o Kościołku Katolickim w Dizlagarze na Kaukazie*, przez W. *Dawida*. Kościołek ten w najdzikszej okolicy *Dagestanu*, założony przez jednego *Lubliniana* J. *Surz*, w r. 1853, cały zbudowany został własnemi rękami tamtejszych wojskowych Katolików. Kilka robót i ofiar z Królestwa, mianowicie z *Lublina*, *Warszawy* i *Podlasia* nadesłanych, stanowią jedynie jego ozdoby. Z tego to powodu cały dochód z tej drobnej lecz zajmującej publikacji kosztującej 20 kop: sr:, i znajdującej się we wszystkich znaczniejszych xięgarniach, w Redakcji *Czytelni Niedzielnej*, niemniej jak u osób uproszonych, Autor poświęcił na dochód Kościołka.

Sztukmistrz, P. *Krosso*, z *Warszawy* wyjechał do *Pruss*.

Xięgarnia M. *Frühlinga* przy ulicy *Żabiej* i *Senatorskiej*, otrzymała na skład główny dzieła p.n. *Pielgrzym*, pismo poświęcone filozofji, historji i literaturze pod redakcją E. *Ziemięckiej*, rok 1842—1846; każdy rok sprzedaje się po rs. 2 k. 25 (cena pierwotna wynosiła rs. 4 k. 50 za rok). Tamże są do nabycia *globusy* po rs. 3, jakoteż atlas Królestwa Polskiego, składający się z 8u Województw P. *Kolberga*, i który jest dziś rzadkością, za rs. 6 w oprawie.

Wczoraj na placu przed Teatrem, zebrała się znaczna ilość żniwiarek, które godzono i zabierano w okolice *Warszawy*. Dowód to najlepszy, iż żniwa już rozpoczęto, a więc *szczęść BOŻE!*

W przejeździe za granicę, zatrzymałem się czas niejaki w mieście tutejszem dla korzystania z Wystawy Przemysłowej i zwiedziwszy takową, nabyłem na niej między innemi, tualetę damską, wytwornej roboty introligatorskiej, z zakładu Pana *Grossglück*, tutejszego Fabrykanta. Cena nadzwyczaj przystępna i wyrób rzadkiego wykończenia, tak dalece mnie zadowoliły, iż zniewolony jestem oddać niniejszem publiczną pochwałę temuż Panu *Grossglück*, i zakład jego istniejący w gmachu teatralnym, polecić wszystkim, którzy pragną mieć rzeczywiście dobrze i sumiennie wykonaną robotę, przy cenach nader umiarkowanych. — J. N. *Boczarnikow*, Kupiec z *Rygi*.

Jutro o godzinie 7 minut 36 rano, przypada zmiana *lunacji*, to jest *nów*, z którym ma nam sprzyjać stalsza pogoda, tem potrzebniejsza, że już żniwa rozpoczynają.

Osierocony Filip *Dzielisławski*, lat 9 liczący, teraz z pobytu niewiadomy, zechce się zgłosić do Lud: *Pietrusińskiego* w *Warszawie*, przy ulicy *Krak: Przedm:*, w kamienicy W. *Malczowej* Nr 372, (około Dobroczynności) zamieszkałego.

Dziś w ogrodzie przy ulicy *Długiej* Nro 586*b*, w domu Wgo *Cyprysińskiego*, P. Juljusz v. *Bergen*, wraz z swem towarzystwem, będzie miał zaszczyt dać humorystyczną muzykalną *zabawę*. Początek o godzinie 7ej wieczorem.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetw: rs. 4 k. 73$^1/_2$, *pszenicy* rs. 9 k. 90, *jęczmienia* rs. 3 k. 93, *owsa* rs. 4 kop: 24, *masła* pud rs. 6 k. 60, *słoniny* pud rs. 5 k. 20, *kartofli* czet: rs. 2 kop: 25, *okowity* wiadro rs. 2 k. 90, *szumówki* wiadro rsr. 1 kop: 74. — Sprowadzono w dniu 17tym b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa rasy stepowej *wołów* sztuk 1,021, rasy swojskiej *wołów* sztuk 69, z Królestwa rasy krajowej *wołów* sztuk 30, w ogóle *wołów* sztuk 1,120, *wieprzy* 690, *cieląt* 1,122, *baranów* 757; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 699, *wieprzy* 550, *cielęta* i *barany* wszystkie; na liwerunek *wołów* sztuk 180; z *bydła* stepowego wyprowadzono do *Łowicza* sztuk 34, do *Częstochowy* sztuk 8, do *Piotrkowa* sztuk 21, do *Płocka* sztuk 40, do *Nowego-Dworu* sztuk 20; do różnych miejsc Królestwa z *bydła* rasy swojskiej wyprowadzono sztuk 99; pozostało remanentem *wołów* stepowych 19.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Fra Djavolo*, Pani *Quattrini* 3-kroć, Panna *Rivoli* i Pan *Dobrski* po 7-kroć, PP. *Żółkowski* 4-kroć, oraz *Troschel*, *Szczepkowski* i *Ziołkowski* po 3-kroć. W Teatrze Rozmaitości po Kom: *Pierwsza lepsza*, Pani *Ziemińska* i Pan *Stolpe* po 2-kroć; po Kom: *Syn Narzeczoną*, Panna *Gwozdecka* 2-kroć, Panna *Figarska*, PP. *Stolpe* 2-kroć, *Panczykowski* i *Damse*; po Kom: *Ulicznik Warszawski*, Pani *Mazurowska*, Panna *Figarska*, PP. *Chomiński* 2-kroć i *Panczykowski*.

Anglja. *Londyn, 15go Lipca.*— Król *Belgji*, Hrabia *Flandrji* i Xiężniczka *Charlotta*, wyjechali dziś do *Manchester*. — *Globe* donosi, że 6 pułków, oprócz tych, które już wprzód wyznaczono, odpłyną do *Indji*, tak, że w ogóle armja *Bengalska* o 25,000 ludzi powiększoną zostanie. Doniesienie to potwierdził na wczorajszem posiedzeniu Izby Niższej Lord *Palmerston*, oświadczając, że chociaż Rząd nie ma żadnej obawy co do *Indji*, działa tak, jak gdyby takowa istniała rzeczywiście, i postanowił być przygotowanym na najgorsze nawet wypadki. — Hrabina *Neuilly* z Xięciem i Xiężną *Montpensier*, odwiedziła wczoraj Królowę. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 15go Lipca.* — Królowa *Grecka* przybyła do *Styrji*, aby u swej siostry, Xiężny Fryderyki *Oldenburgskiej* (teraźniejszej Baronowej *Washington*), w jej dobrach *Föls*, zabawić dni kilka. Następnie Królowa uda się przez *Wiedeń* do *Niemiec*.—Armja *austrjacka* liczy obecnie 15,461 Oficerów, a mianowicie: Cesarza i 21 Arcy-Xiążąt, 5 Xiążąt (Herzog), 50 Xiążąt (Fürst), 596 Hrabiów, 900 Baronów, 576 Kawalerów, 2,760 Szlachty i 10,300 ze stanu obywatelskiego. (N. Pr: Z.)

Azja. — Ostatnie doniesienia, datowane z *Kalkutty* 3go Czerwca, zawiadamiają, że powstanie w *Lucknow* nie obeszło się bez rozlewu krwi. Przyszło do walki z powstańcami, w której poległ brygadjer *Handscombe*.

Podobnież powstania i ucieczka pułków krajowych miały miejsce w *Firozpur*, obozie *Lahory*, w *Peszawer*, w *Miradan*, gdzie Pułkownik 55go pułku, *Spottiswoode*, sam sobie życie odebrał, oraz w *Oude*. — *Pays* otrzymał z *Londynu*, 14go Lipca wieczorem, następne doniesienie: »Armja expedycyjna *Chińska*, która się składa z dwóch dywizji, o połowę zredukowaną została. Głównodowodzącemu, Jenerałowi *Ashburnham*, przesłano instrukcje, aby w nadchodzącej kampanji ograniczył się na zajęciu półwyspu *Kantonu*, (który urzędownie ma przejść pod władzę *Anglji*). Brygada *Garetta* pozostanie w *Indjach*, a sam Jenerał *Garett*, który był w drodze do *Hong-Kong*, otrzymał kontr rozkaz. Podług ostatnich wiadomości, przybył on już na wyspę *Ceylon*. (St: Anz:).

Vice-Gubernator z *Agra*, *Colvin*, wydał proklamację, w której przyrzeka przebaczenie *cipayom*, którzy broń złożą. Ma on być za to odwołany przez Lorda *Canning*. — Sir H. *Lawrence* pobił buntowników z *Lucknan*, a jeńców działami roztrzelać kazał. — List prywatny z *Kalkutty* 22go Maja donosi, że tam panuje spokojność zupełna, i wynurza zarazem przekonanie, że bunt cały w dwa tygodnie mógłby być przytłumiony, gdyby tylko skoncentrowano dostateczną liczbę wojsk *Europejskich*. — Stosownie do układu, *Abuszyr* i *Herat* miały być jednocześnie przez *Anglików* i *Persów* opuszczone; że jednak przed podpisaniem traktatu, pierwsi opanowali jeszcze *Mohammerah*, przeto ewakuacja tego miasta nastąpiła przedewszystkiem. *Anglicy* 2go Czerwca opuścili takowe, a *Mirza-Mohomed-Chan* w połowie Czerwca miał oddać *Herat Afganom*. — Sir J. *Outram*, dla wymiany ratyfikacji przybył do *Bagdadu*. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 15go Lipca.* — Powrót Cesarza do *Paryża* oznaczony jest na dzień 25 b. m. Wyjazd do *Osborne* nastąpiłby w takim razie 3 Sierpnia, a po powrocie JJ. CC. Moście udadzą się do *Biarritz*. Po przybyciu ztamtąd Cesarza nastąpi dopiero wizyta Królowej *Wiktorji*. Obecność Hr: *Syrakuzy* w *Paryżu* wzbudza ciekawość całego świata dyplomatycznego tej stolicy, dotychczas jednak żaden fakt nie przyszedł w pomoc dla wyjaśnienia istotnego celu podróży J. K. Wysokości. Przypuszczenie najnaturalniejsze jest, że Xiążę ten przybył dla wznowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy rządem Cesarskim i Dworem *Obojga Sycylji*; trudno jednak ręczyć za dokładność tego przypuszczenia. — Krążą tu pogłoski, że Dwory *Austrjacki* i *Rzymski* probowały już zbliżyć dwa te Państwa do siebie, ale próby te dość obojętnie przyjęte zostały przez gabinet *Tuileryjski*. — Mówiono tu, że *Francja* zgodziła się na żądanie *Anglji*, co do powiększenia wojsk, jakie ze swej strony ma wysłać do *Chin*. — W skutku powstania *Włoskiego*, rządy tameczne podobno zaniosły do *Anglji* zażalenie na gościnność i opiekę udzielaną tam wychodźcom. Ponieważ jednak prawa *Angielskie* nie wzbraniają tej gościnności, przeto Lord *Palmerston* przyrzekł baczniej czuwać nad postępkami *Mazziniego*. — Xiążę *Napoleon* zwiedzi w swej podróży słynną grotę *Fingala*. — Zajmują się czynnie przygotowaniem liny do telegrafu morza *Śródziemnego*, mającej łączyć *Marsylję* z *Algierem*. — Papież zamierza podobno 15 Sierpnia na święto Wniebowstąpienia, znajdować się we *Florencji*. — (Ind: Bel:).

Włochy. — Papież ofiarował, po większej części z własnych funduszów, summę 180,000 skudów, na założenie domu przytułku i pracy dla biednych bez zajęcia zostających, w swem rodzinnem mieście *Sinigaglia*. (St: Anz:).

Neapol, 11go Lipca. — Król ułaskawił wszystkich więźniów zesłanych na wyspę *Ponsa*, którzy nie ulegli namowom buntowników. — Przy zabitym dowódcy *Pisacone* znaleziono listy, które rzucą ważne światło na spisek i zamach powstańczy. (St: Anz:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ciemniewski And: Ob: z Komorowa nr 601; Czapski Fel: Oby: z Mińska nr 617; Dąbrowski Fran: Ob: z Liwa nr 1355; Jackowski Alex: Oby: z Płocka nr 570; Kłosowski Adam Ob: z Lipna nr 476; Oskierko Hen: Ob: z Uściługa nr 613; Palczewski Fel: Rad: Dworu z Petersburga nr 570 Wolski Fra: Ob: z Wygnanowic nr 2680.

Wyjechali: Andrejew Mik: dym: Sztabs-Rotm: do Grodna; Czarnowski Kazi: i Czyński Kazi: Ob: do Kroczewa; Miączyńscy Wito: i Miecz: Ob: do Wieńca; Stanow Kapi: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Gawlikowski Józ: Leśniczy z Krakowa nr 601; Lewandowski Jan Proboszcz z Poznania nr 2862; Lazarowicz Bonifacy Dr Filozofji z Poznania nr 584; Sobańska Emma Oby: z Drezna nr 414; Saint-Cyr Adolf Komis: Handl: z Paryża nr 414; Warmt Jan-August Zegarmistrz z Wrocławia nr 603.

Wyjechali koleją żelazną: Brüllow Fryd: Dr Filoz:, i Brüllow Adolf Kup: do Berlina; Janotta Juljusz Art: Muzy: do Wrocławia; Kuhnke Józefa Ob: do Paryża; X. Newiński Ign: Proboszcz do Ems.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe ciepła stopni 15. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 6, (opada).
TEATR WIELKI. Jutro, *Fra-Diavolo*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować, 8 (20) Lipca 1857 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.